

# SŁOWO

Wilno, Piątek 18-go stycznia 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostawami do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 3000000 zagranicą 4000000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 150000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetrów w jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 140000 marek, za tekstem 40000 marek Najmniejsze ogłoszenie 400000 m. p. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

## Suum cuique.

„Odczekaliśmy“, jak to mówią poznańscy, dni kilka, aby wysłuchać głosów prasy stołecznej w sprawie P. P. P. Zwalnia to nas od powtarzania równie słusznych jak banalnych uwag, że konspirowanie wewnątrz własnego państwa, że zbieranie wiadomości o tortecach i składach amunicyjnych własnej armji jest robotą przestępczą. Oczywiście tę prawdę, że świeżym potosem, wypowiedziano już dostatecznie głośno. W artykule niniejszym chcielibyśmy zwrócić uwagę na niezupełnie właściwy, naszym zdaniem, stosunek prasy warszawskiej i to zarówno lewicowej, jak prawicowej do ujawnienia akcji Pogotowia Patrijotów Polskich.

Ośmielamy się powiedzieć, że specjalnie niesmacznym tonem odezwała się w Warszawie prasa nar.-demokratyczna. O przygotowaniach i organizacji P. P. P. słyszeli coś niecoś prawie wszyscy ludzie, którzy w Polsce interesują się polityką. Ale jak wynika z informacji ostatnich, przedstawiciele P. P. P. konferowali z niektórymi ministrami poprzedniego rządu. Wreszcie rząd p. Witosa przy najbardziej niedoskonaliej policji politycznej musiał o P. P. P. mieć jakieś dane, skoro o organizacji tej pisały gazety. Otóż stosunek do tak przestępczej, ze stanowiska prawnego, akcji, może być dwojaki; albo się z nią współdziała, jeżeli się jest Napoleonem III, Mussolinim czy gen. de Rivera, albo też oddaje się w ręce policji. *Tertium non datur.*

Stronnictwo nar.-demokratyczne jak się zdaje chciało zająć stanowisko pośrednie. Stronnictwo to posiada organizację wspólną, karną, zdyscyplinowaną i sprzężoną, dlatego tak dobrze umie kierować opinią swych zwolenników w różnych kierunkach. Gdy prezydent Narutowicz przyjął wybór z rąk mniejszości narodowych było to zdradą narową. Gdy to uczynił prezydent Wojciechowski było to zbawieniem Polski. Gdy Mijgusz Niewiadomski zabił prezydenta, to był historykiem, mentacaptusem, człowiekiem, który w redakcjach tarza się po ziemi. Gdy go rozstrzelano z wyroku sądu, był już nieprzeciętną jednostką, postacią szlachetną i tragiczną.

Taksamo dziś z P. P. P. Zdaniem Demokracji Narodowej była to organizacja przedewszystkiem niemądra. Na to można powiedzieć pp. Demokratom Narodowym: „ale przez was wychowana“. Sensacyjna prasa pisze o monarchistycznych rzekomo tendencjach P. P. P. Monarchistów jest w Polsce o wiele więcej, niż może się to wydawać korespondentom pism zagranicznych zamieszkałym w Warszawie, ale właśnie P. P. P. zupełnie nie była monarchiczna. Była tylko nacjonalistyczną do ostatnich granic, za hasło naczelne miała materialistyczną dewizę naszego nacjonalizmu, owe ekonomiczno-egoistyczne: Polska dla Polaków. Była to ideologia z „Gazety Porannej“, a nie z pism hetmana Żółkiewskiego.

Ideowa więć łączność istniała pomiędzy P. P. P. a Demokracją Narodową. Natomiast nie było tu organizacyjnej łączności i kierownictwo P.P.P. składało się z figur dość zagadkowych.

Teraz co do pracy lewicowej. Kwestja zamachu stanu stanęła w Polsce na porządku dziennym nie ze względu na P.P.P., ale z powodu dość szerokiej i dość głośnej akcji P.P.S., uświadamiającej o-

gół swych zwolenników, że kierownictwo partji jest przeciwne objęciu dyktatury przez marszałka Józefa Piłsudskiego. Istnieje więc w Polsce akcja dążąca do zdobycia dla Marszałka decydującego stanowiska w państwie, jakkolwiek jesteśmy przekonani, iż akcja ta się toczy bez uzyskania uprzedniej aprobaty b. Naczelnika Państwa. Zasadniczo więc nie można odróżnić charakteru tych dwóch akcji i nie można ogromu *pryncypjalnego* patosu rozszerzać tylko dla P.P.P.

Aresztowanie P.P.P. nie jest oderwanym epizodem w dziejach Polski. Metodę, którą dziś wobec P.P.P. stosują gazety warszawskie, z większą słuszością stosować należy wobec jakiejś katastrofy na Wiśle, jakiegoś zawalenia się mostu, trzęsienia ziemi w Japonji, wyskoczenia 60 letniej kobiety na bruk z 3 piętra i t. d. Usilnie potępiamy panów z P.P.P., ich przysięgi kapucyńskie, ich szpiegostwo wewnętrzne, którego rezultaty tak łatwo mogli się przedostać zagranicę,—ale trzeba się przecież zapytać o przyczynę tego zjawiska, a nie traktować ją w rubryce wypadków kryminalnych.

I tutaj przychodzi nam na myśl analogja pomiędzy Mikołajem II a dzisiajszą naszą arcydemokracją sejmową. Cesarz Wszechrosji taksamo absolutnie nie pytał nigdy *dlaczego* nokoło niego się mnożą przestępstwa polityczne. Taksamo wierzył w wyjątkową prawidłowość swoich poglądów i nie chciał i nie myślał o potrzebie kompromisu.

A zabobonna wiara ostatniego Cesarza rosyjskiego w nadprzyrodzone siły Rasputina nie wydaje się nam o wiele mniej uzasadnioną, niż wiara naszych posłów sejmowych w siłę i wartość polityczną mandatów zdobytych przez demagogję wśród analfabetów. Owe pełnomocnictwa wydane przez analfabetów, przez ludzi nieświadomych znaczenia aktu wyborczego w polityce państwa, są fikcją polityczną, są aktem politycznym zdziałanym przez czynniki niepojętne.

W Polsce jak i w Rosji inteligencja jest wszystkiem. Pani Wyrubowa w pamiętnikach swoich utrzymuje, że rewolucję *srobili* Wielcy Książęta. Ma rację pani Wyrubowa. Z dwóch kategorii jej znajomych; Wielkich książąt i lokal palacowych, napewno rewolucję wywołali ci pierwsi. Istotnie w Rosji przyczyną rewolucji było niezadowolenie inteligencji. Inteligencja rosyjska wywołała rewolucję, tą straszną siłą, która z wielkiego państwa uczyniła wielkie omen-

tarzysko, na którym starymi piszczałkami handlują weseli socjaliści.

Pozostawmy posłowi Barlickiemu grożenie Polsce widmem rewolucji. Inteligencja polska jest natyle patryjotyczna, że napewno w swoich dziewięciu dziesiątych potępi każdą rewolucję, każde P. P. P. Ale Sejm musi się zastanowić — nad stanem państwa, w którym 800 ludzi schodzi się do podziemia kościelnego, aby składać przysięgi. Prócz głupoty związkowców z P. P. P., tak racjonalnie a solidarnie podkreślonej przez całą prasę warszawską, muszą tu działać inne czynniki. Czy przyczyną nie jest odsunięcie całej inteligencji polskiej, jako warstwy społecznej, od wpływu na wybory, utopienie tej inteligencji w wyborczej masie analfabetów. Czy upieranie się przy stanowisku, że Polską rządzić *powinna* wola obywateli nieświadomych, nieistniejąca i nie dająca się pomyśleć *sbiorowa wola* analfabetów, nie przypomina upierania się Mikołaja II co do zławienności i słuszności wskazówek starca Rasputina.

Col.

### Przymusowe stosowanie wskaźnika drożyznianego.

WARSZAWA. 17. I. (PAT). Min. Pr. i Op. Sp. komunikuje, że w d. 11 stycznia r. b. Senat przyjął ustawę o obowiązku stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania przy regulowaniu płac zarobkowych. Zasady tej ustawy w ogólnych zarysach podaje się do wiadomości osób zainteresowanych ponieważ w myśl zmiany wprowadzonej przez Senat wyżej wymieniona ustawa ma obowiązywać od dnia 15 stycznia r. b. Wskutek tej zmiany wskaźnik *wzrostu* drożyznianego obliczony na pierwszą połowę stycznia winien być stosowany do wymiaru płac zarobkowych należących za pracę w drugiej połowie stycznia. Omawiana ustawa przewiduje możliwość dochodzenia przez pracowników na drodze sądowej swych pretensji, w razie niewypłacenia płac drożyznianych, lub z powodu wadliwego ich obliczenia i postanawia, że kwoty należne z tego tytułu winne być waloryzowane.

Zakres działania ustawy jest zasadniczo taki sam, jak zakres ustawy o urlopach. Dzięki tej zmianie, że ustawa o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego obowiązywać również będzie dla prac sezonowych do obliczenia wszystkich płac zarobkowych, będzie koniecznem stosować wskaźnik drożyzniany ustalony przez komisję dla badania zmiany kosztów utrzymania przez t. zw. Komisję Statystyczną.

Wskaźnik obliczony dla okresu ubiegłego stosowany będzie do obliczenia wysokości płac w okresie następnym; np.: wskaźnik drożyzniany w pierwszej połowie stosować należy do obliczenia płac w drugiej połowie stycznia, przytem stosowanie wskaźnika w sposób powyżej opisany na mocy ustawy będzie obowiązkowe.

Wszelkie inne systemy regulowania płac korzystniejsze dla pracowników będą dopuszczalne.

### SEJM i RZĄD.

Odłożenie konferencji bałtyckiej. WARSZAWA 17. I. (PAT). Rządy estoński, fiński i łotewski zawiadomiły Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że zgadzają się na odłożenie do dn. 2/II (lutego) konferencji warszawskiej.

Audjencje u premiera.

Wczoraj przyjął p. premier Wł. Grabski, p.p. ministrów Soltana, Janickiego i Rybczyńskiego, z którymi omawiał sprawę daniny lasowej; oraz p. Aleksandra Meysztowicza, który przedstawił premierowi ciężkie położenie ludności kresów wschodnich.

### Aresztowanie P. P. P.

Według wiadomości ze sfer wojskowych, oprócz generała w rezerwie Galińskiego, wybitną rolę w P.P.P. odgrywał szereg generałów w rezerwie, m. in. jeden z byłych ministrów spraw wojskowych.

Wczoraj wieczorem został aresztowany „szef sztabu“ P.P.P. pułkownik w rezerwie Tomasz Łubieński.

Sledztwo policyjne zostało ukoniecznione. Z rąk nadkomisarza Piątkiewicza przeszło ono do p. prokuratora Rettingera, pod którego naczelnem kierownictwem będzie je w dalszym ciągu prowadził sędzia śledczy p. Wituński.

Z kół zbliżonych do premiera Grabskiego podają, że sledztwo w sprawie P.P.P. nie zostanie zatuszowane, a przeciwnie będzie prowadzone z całą ścisłością aż do zupełnego wyświeetlenia sprawy.

### O restaurację monarchji w Rosji.

WARSZAWA. 17. I. (tel. wł.). Wysłanicy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza zwrócili się do Ukraińców, przebywających w Polsce, z propozycją, aby wstępowali do rosyjskiej armji monarchistycznej, która rozpocznie wkrótce swą działalność przeciw bolszewikom, celem zaprowadzenia w Rosji caratu.

W Polsce przebywa od pewnego czasu delegat Mikołaja Mikołajewicza, generał książe Gawanski, który odbywa konferencje z Ukraińcami, ofiarując im wzajemnie za poparcie akcji monarchistycznej, utworzenie z Ukrainy państwa niezależnego, po dojściu do władzy monarchistów w Rosji.

Generał Krasnow wydał manifest do kozaków na emigracji, wzywając ich do szeregów armji monarchistycznej.

### Kryzys walutowy Francji.

O dyktaturę prezydenta Milleranda.

PARYŻ. 16. I. (PAT). Dzienniki tutajsze wyrażają zdanie, że koniecznem jest udzielenie prezydentowi Millerandowi na przeciąg 6 miesięcy władzy dyktatorskiej, a w związku z tem udzielenie specjalnych pełnomocnictw, przy pomocy których przeprowadzona będzie sanacja finansów oraz pewne wyrównanie różnic religijnych i społecznych. Wczoraj Poincare przyjął przedstawicieli wielkich banków paryskich i zażądał od nich wyjaśnień, w jaki sposób możnaby zapobiedz oszustwom przy ściąganiu podatków.

Pierwsze zarządzenia.

PARYŻ. 17. I. Pierwsze zarządzenia rządu w sprawie przeciwdziałania spekulacji przeciwko frankowi zostały przyjęte przez giełdę przychylnie. Skutek zarządzeń ujawnił się na dzisiejszym rynku dewizowym, na którym kurs franka się poprawił, podniosły się również kursy rent francuskich i akcyj bankowych.

Minister finansów De Lasteyrie oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że spadek franka francuskiego wywołany został ofenzywą ze strony wrogich Francji żywiołów, chcących zniszczyć kredyt Francji.

W kołach finansowych i politycznych oczekuje się z napięciem czwartkowe posiedzenie izby deputowanych, na które zgłoszone są interpelacje w sprawie spadku franka. W kołach poinformowanych panuje przekonanie, że kwestja spadku franka staje się kwestją utrzymania się rządu.

Specjalne środki.

PARYŻ. 17. I. (PAT). Rada ministrów zatwierdziła opracowane wczoraj na konferencji specjalne środki, mające na celu podniesienie kursu franka. Rząd postawi w parlamencie nagły wniosek, domagający się upoważnienia go do wydawania rozporządzeń zawieszających wwoz towarów nieuznanych za niezbędne. Wniosek ten postawiony zostanie jako kwestja zaufania.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś po raz ostatni  
„Dzwonek alarmowy“ lekka komedia  
w 3 aktach  
Hennequina i Coollusa.

Jutro w sobotę  
premjera „Pani prezesowa“  
Kratochwila w 3 aktach  
HENNEQUIN'A i VEBERA  
z udziałem K. TATARKIEWICZA

TEATR WIELKI (na Pohulance)

Dziś po raz 2-gi  
DORINA operetka  
GILBERTA  
występy gościnne

K. Niewiarowskiej i W. Szczawińskiego  
Początek o g. 8 wiecz.

TEATR WIELKI (na Pohulance)

Przedstawienie popularne po cenach znizowanych o 65% o g. 3 m. 30 p. p.

w sobotę 19-go w niedzielę 20-go  
„Faust“ „Madama Butterfly“  
opera GOUNOD'A opera PUCCINIEGO

## Za granicą.

Przeciw wyborom z listy.

Prasa niemiecka coraz energiczniej naciera ostatnimi czasy na niemiecką ustawę wyborczą, zwając ją niesłychanie wadliwą a, przedewszystkiem, wcale nie demokratyczną, *undemokratisch*.

Nietylko prasa niemiecka powataje— prawie jak jeden mąż — przeciwko wyborom nie personalnym lecz z listy. Sypią się obecnie w Niemczech zarówno broszury jak całe dzieła dowodzące, że dotychczasowy sposób wybierania do parlamentu „przedstawicieli narodu”— djabła wart.

Oczywiście nie braknie wśród tego chóru powoływać się na naczelne powagi naukowe. I tak oto np. przypominano sobie, że przecie już w trzecim wydaniu „Podręcznika polityki” d-ra Adolfa Tecklenburga miano przed oczami najważniejsze potępienie wyborów z listy, jako jeden z najślabszych punktów współczesnego parlamentaryzmu.

Tecklenburg, już kilka lat temu stał niemieckim obywatelem za wzór ustawę wyborczą szwajcarską. Obywatele szwajcarski ma prawo pisać na swojej kartce wyborczej imiona kandydatów z różnych list wyborczych, partyjnych, ma też prawo dwa głosy skupić na jednym kandydacie. Podobnie i wyborcze prawo obowiązujące w Danii stokrój lepsze i sprawiedliwsze jest od niemieckiego, przykutego do list wyborczych.

Również jest zdeklarowanym przeciwnikiem list wyborczych twórca konstytucji zwanej wejmarską, prof. dr. Hugo Preuss (którego pierwotny projekt konstytucji uległ niezależnym od niego modyfikacjom).

W drugim wydaniu, z roku 1923 go, swojego dzieła „Deutschlands republikanische Reichsverfassung” pisze prof. Preuss dostownie:

„Obecny system wyborczy niemiecki sęga — po za cel. Wzręcz uohyla on wpływ ogółu wyborców na układanie list tudzież na kolejność kandydatów. Należy cały system zmodyfikować nie baeząc na ewentualne trudności technicznej natury. Trzeba zmusić stronnictwa aby nie kładły na pierwsze miejsca list wyborczych najdogodniejszych dla stronnictwa kandydatów lub przedstawicieli danych interesów”.

A zaś w poświęconem wyłącznie zagadnieniom politycznym czasopiśmie, redagowanem i wydawanem przez najszerszych demokratów, hrabiego Bernstorff'a i d-ra Stubmanna czytamy:

„W całym narodzie niemieckim czuć niezadowolenie ze składu parlamentu wybranego na podstawie obecnego prawa wyborczego. Mówi się już dziś głośno o zamierzeniu parlamentaryzmu wogóle. Niema dziś prawie sposobu wysunąć najdzielniejszych ludzi na czoło list wyborczych. Ówdzie firma jakiegoś rolnika ma pociągnąć ku danej liście rolników; tam znowuż jakieś nazwisko niewieście ma zjednać sympatje kobiet dla danej listy; ówdzie na przynętę dla urzędników wsadza się na czoło listy osobistość urzędująca...”

Parlament niemiecki mocno podupadł — w porównaniu do izb prawodawczych dawnych, Wyborca obojętnie dla wyborów poselskich. Jakże go może

zainteresować wtykana mu w rękę lista — już wydrukowana — całego szeregu ludzi, o których często nawet nie słyszał? Partja wszystko uczyniła... *sa eteibel*! Ty masz tylko: głosować. Ty jesteś tylko maszyną do głosowania. *Du bist ein Stimm-Mensch*”.

W samej rzeczy — powiada „Berl. Morgenzeitung” — wybory z listy to

## Debaty w Senacie.

Podczas obrad nad pełnomocnictwami p. sen. Krzyżanowski wygłosił mowę, którą w obszernym streszczeniu podajemy:

W chórze dobrych nadszedł ja wniesę dysonans. Wbrew własnej woli muszę tu podkreślić niektóre okoliczności. Oczywiście słema mowy o tem, abym się nie przyłączył do tego, by dać pełnomocnictwa rządowi. Chcę wlaście mówić tylko o jednej stronie rzeczy, o operacjach kredytowych. Chcę zwrócić uwagę Wysokiego Senatu na przyszły tryb okoliczności. Kiedysmy w dniu 6 grudnia r. ub. mówili o ustawie waloryzacyjnej, to s. Karpiński dowodził, że wprawdzie od tego, że kredyt udzielany przez Instytucje państwowe, przez P. K. K. P. nie jest zwaloryzowany, straty są ogromne, a zyski tych, którzy otrzymują te pożyczki, są nadmierne, ale straty te nie spadają na Skarb, tylko na społeczeństwo i niema możności waloryzowania kredytu wekslowego, kredytu dyskontowego. Na szczęście weso-raj i dzisiaj w pismach codziennych ogłoszony jest bilans roczny P. K. K. P. i w tym bilansie kredyt jest rozdzielony na rozmaite kategorie. W liście tych kategorii figuruje kredyt wekslowy i część tego kredytu, mianowicie 92 tysiące franków złotych, jest zwaloryzowana czyli waloryzowanie kredytu wekslowego i dyskontowego jest zupełnie możliwe, jest faktem. To nie ulega żadnej wątpliwości. Zresztą każdy kto ma jakakolwiek styczność z operacjami wekslowymi, każdy, komu wypadło mieć choćby tu w Warszawie do czynienia z weksłem, każdy, kto chciał wydawać weksle nie w markach, tylko w złotych polskich czy w frankach szwajcarskich, każdy mógł to robić, każdy mógł to robić i mógł je dyskontować, tylko panowie przedstawiciele banków tu w tej sali twierdzili, że wszystko jest możliwe, ale operacje kredytowe tego rodzaju są niemożliwe. Powiem, że dzisiejsze sprawozdanie roczne P. K. K. P. zadaje temu kłam. Tylko nieszczęście polega na tem, że, jakkolwiek P. K. K. P. wykazała że tego rodzaju kredyt jest zupełnie możliwy, to jednak, proszę panów, w rzeczywistości P. K. K. P. w daleko większych ilościach używa kredytu nie waloryzowanego. Jeżeli zestawimy te pożyczki ze sprawozdania P. K. K. P. z dnia 10 grudnia — a biorę 10 ludzi nie tylko dlatego, że to jest najbliższy dzień do dnia naszych debat 6 grudnia; jeżeli zestawimy wykazom waloryzowanych i nie waloryzowanych na dzień 10 grudnia to się okaże, że na ten dzień niewaloryzowanych pożyczek było 8 trylionów, a jeżeli weźmiemy wykaz na dzień 31 grudnia, — późniejszy wykaz niema, to niewaloryzowanych kredytów jest 24 trylijony.

W dalszym sprawozdaniu rocznym powtórzone jest: weksle w frankach złotych — tyle, pożyczek terminowych zwykłych i terminowych udzielanych we frankach złotych tyle, otwartych kredytów we fr. zł. tyle a tyle.

Albo jest racja wprowadzenia rachunków złotych, albo niema racji. Jeżeli niema racji, to w takim razie S. Karpiński ma słuszność, ale w takim razie nonsensem jest to co tu jest napisane. Jeżeli zaś jest racja wprowadzenia rachunków złotych, to trzeba spytać, dlaczego reszta kredytów nie jest prowadzona w rachunkach złotych. Staliśmy tu sdnia wylubnych przedstawicieli bankowców p. s. Szarskiego i Karpińskiego, którzy udowodniali nam, że waloryzowanie kredytów jest niemożliwe i nieporządane i że straty spadają nie na Skarb, tylko na społeczeństwo. Wobec tego proszę Wysokiego Senatu zobaczyć jakież od tego są straty. Godzę się na chwilę, że to nie obchodzi Skarb, tylko spada na społeczeństwo i kraj. Na dzień 10 grudnia było 8 trylionów niewaloryzowanych pożyczek, a na dzień 31 grudnia — 24 trylijony, a zatem kredyt niewaloryzowany wzrósł o 16 trylionów. Proszę panów! Niech Panowie się lięzą ze spadkiem marki na Nowy Rok, Dolar wynosił wtedy 6.890.000, dziś wynosi około 10.000.000. Czyli dolar podniósł się o najmniej o 1/4, część. Straty od tego dla społeczeństwa — jeżeli tak chce s. Karpiński, a nie dla P. K. K. P., wynoszą trzecią część tej sumy a więc pięć trylionów trzysta milionów mk. Niech panowie policzą, co to jest

tylko beneficj dla turów partyjnych! Nie są one bynajmniej wyrazem chęci i woli obywateli. Przeto są antidemokratyczne. Trzeba wrócić do wyborów personalnych, do głosowania na poszczególnych kandydatów własnych, nie na listę utworzoną gdzieś w czyjś gabinetu przez zarządy partyjne.

Lektor,

5 trylionów 300 milionów mk. To proszę panów ani mniej ani więcej jak utrzymanie, ręcznie utrzymanie tysiąca tysięcy urzędników średnich, licząc, że każdy urzędnik otrzymuje rocznie 4 mil-jardy. Jeżeli liczyć, że urzędnik rocznie średni, przeciętny otrzymuje 4 mil-jardy, to 5 trylionów 300 miliardów podzielone przez 4 mil-jardy daje nam tysiąc tysięcy. Więcej tysięcy trzysta moimaby było utrzymanie w Państwie urzędników tylko przez te, że operacje by w ciągu tylko 3 tygodni były waloryzowane. A rzeczy tak stoją w tej chwili w Państwie Polskiem, że specjalna komisja oszczędnościowa obraduje nad tem, ileby siędział z tego albo innego Sądu można usunąć, i w tej chwili stoją wobec takiego dylematu że z wileńskiego sądu apelacyjnego dla oszczędności ma być usuniętych dwóch sędziów apelacyjnych. Niech panowie zestawia co dają te cyfry, co znaczą to wszystkie oszczędności, tylko wobec tej jednej operacji. Lecz na to wszystko można odpowiedzieć, no, ale ustawa z dnia 6 grudnia obowiązuje tylko od Nowego Roku więc tam były szalone straty, tam była niszczycielska gospodarka, ale od Nowego Roku jest już wszystko zupełnie inne w ustawie, bowiem jest wyraźnie powiedziane, że ona obowiązuje od dnia 1 stycznia 1924 r.

Jeżeli wziąć bilans P. K. K. P. z dnia 1 października, to obieg wynosił 11.200.000.000.000. A jeżeli policzyć kredyty wekslowe wszelkie rodzaje innych pożyczek, jeżeli policzyć zaliski, które byłyby robione w Ministerstwie Wojny i w Ministerstwie Kolei żelaznych, to razem się otrzyma liczbę 7 trylionów, nie licząc innych, kredytów jakie były udzielane w poszczególnych ministerstwach, jak akcyzy, nie licząc operacji 12 innych rządowych banków i nie licząc salizek w innych ministerstwach. Więc minimalnie 7 trylionów emisji na 11. Czyli całe nasze niedomaganie finansowe pochodzi stąd, że dotychczas były klepskie niedostateczne podatki z jednej strony, a z drugiej niszczycielska gospodarka kredytowa. W najwyższym stopniu w spadającej marce, w dotychczasowej gospodarce kredytowej zainteresowane są banki i największe elagna one zyski. Jak są wielkie te dopłaty, jak wielkie jest zainteresowanie, to mogą panom okazać na cyfrach. W Polsce istnieje 111 banków akcyjnych, nie licząc innych, a w Rosji, w tej ogromnej Rosji przedwojennej banków akcyjnych było dwadzieścia i kilka. Czegóż dowodzą te liczby. Dowodzą tego, że nikt inny, jak nasze sfery bankowe, handlowe, wszystkie te, które skupiają się w bankach i koło banków są zainteresowane w tem, żeby były kredyty niewaloryzowane i oni sprzeciwiali się dotychczas, a e ile wtem i obecnie sprzeciwiają się, by wprowadzić walutę stałą. Nie mamy pieniądza stałego własnego. Dawno już czas przejeżdżać do wprowadzenia stałego wolnego obrotu walutami, do wprowadzenia prawa robienia kontraktów w tamtych walutach, prawa przyjmowania wkładów w tamtych walutach. Ale przeciwko temu był zawsze sprzeciw, a wszak to jest jedyne wyjście w dzisiejszej sytuacji. Trzeba wierzyc, a sądzę, że jest dużo po tem obiektywnych danych, że wkrótce będziemy mogli wejść na drogę własnej waluty. Ale zanim to się stanie możemy mieć taki spadek marki, taką deprecjacje, że nie nie pomoże ta „zgrabna” interwencja, o której wczoraj mówił pan sen. Szarski. Interwencja będzie polegała na tem, że rząd będzie się wyzywał własnych posiadanych walut, posiadanych dolarów na giełdzie. A ratunek jest w tym, żeby zaraz zanim nastąpi możliwość wprowadzenia własnej waluty wprowadzić wolny obrót walutami. Da to 2 skutki. Pierwszy skutek będzie ten, że będzie obrót większy, że będzie csem podatki płać, bo przecie marki na to nie wystarczają. Drugi skutek będzie ten, że upadnie spekulacja, wreszcie wszak trzeba będzie stworzyć Bank emisyjny. A z czego i kiedy się stworzy Bank emisyjny. Tylko wtedy, jeżeli banki, które dotychczas odgrywały najfatalniejszą niszczycielską rolę dla życia państwowego, przyczynią się do stworzenia Banku Emisyjnego. To może się stać jeżeli będzie dana wolność przyjmowania walut na wkładki, wtedy się nagromadzi ten kapitał i to może być podstawą w przyszłości do stworzenia Banku.

## Echa mordu w Speyer.

Niemiecka, a nawet angielska prasa, niepochwalać urzędowo mordu w Speyer jako takiego, zda się jednak cieszyć z przykrego incydentu, którego ofiarą padli przywódcy ruchu separatystycznego.

Wszystkie pisma niemieckie, wszystkie „Tagblatly”, „blagblatly” wciąż zwalają na Francje, twierdząc, iż cały ten putsch z putschów, ruchem separatystycznym zwany, przez awanturników, kryminalistów i tajdaków pod opieką okupacyjnych żandarmów wywołany został.

General Metz — pisze „Vorwaerts” — zaprzedał prowincję Pfalz i... był to naród niemiecki, który rękami kilku młodzieńców strzelał do Heinza i jego towarzyszy w obronie praw narodowych stojąc.

Według niemieckich informacji, separatystyci nie mogą się utrzymać w okolicach Renu, przeniesli się do Pfalzu i naczelnikiem swoim wybrali Heinza Meyera, oraz Beyla. Ta trójka stanowiła tak zwany rząd, posiadając pod rozkazami swemi 200 uzbrojonych separatystów.

Podobno separatystyci stosowali terror względem ludności i w ciągłej byli sprzeczności z narodowe usposobionymi mieszkańcami.

Na kilka dni przed dokonaniem morderstwa niemiecki minister sprawiedliwości podpisał rozkaz aresztowania Heinza i towarzyszy, oskarżonych o zdradę stanu.

Korespondent „Timesa” tak opisuje wypadek w restauracji w Speyer. — Restauracja przepelniona była gośćmi, wśród krzącących ciągle kelnerów, otwierania i zamykania drzwi, nikt nie zauważył przybycia na salę dwóch czy trzech młodzieńców, którzy natychmiast skierowali swe kroki w kierunku stolika, zajmowanego przez Heinza i przyjaciół. Nagle w rękach przybyszów błysnęły rewolwery i rozległ się donośny głos: „ręce do góry, zachować spokój, szukamy tylko separatystów”. — Następnie padły strzały. Heinz ugodzony kulą w głowę, rzucił się z miejsca, zachwiał i padł martwy.

Obydwaj jego towarzysze pospadali z krzesła a z głów ich sączyła się krew. Padło naogół dziesięć do piętnastu strzałów. Mordercy nakazawszy obecnym trzymać ręce do góry jeszcze w przeciągu kwadransa — wyszli na ulicę, a za chwilę do sali wpadli przez otwarte drzwi żandarmi, Marokkańczycy i kilku uzbrojonych separatystów. W hotelu „Wuttelsbach” zapanowała ciemność, bowiem uchodzący poprzedni druty.

Osobistości morderców dotychczas nie zostały wykryte. Według wiadomości otrzymanych z Monachjum należy poszukiwać ich wśród tego odłamu separatystów, którzy z władzy Heinza nie byli zadowoleni.

Jednak prasa niemiecka akt ten nazywa protestem narodu niemieckiego przeciwko wrogiej polityce Francji.

„Neue Freye Presse” podkreśla rozbieżności pomiędzy pokojowymi zapewnieniami Francji a jej wrogimi dla państwa niemieckiego poczynaniami.

„Times” twierdzi, iż w Londynie wypadki w Speyer wywarły przynębiające wrażenie i że rząd angielski zażąda od pana Poincarego wyjaśnień. *Alé*.

Czesław Jankowski.

## KOBIETY XIX WIEKU.

C I E N I E.

II.

Niemal jednocześnie z Pastą oczarowywała Europę i Amerykę „Die Sontag”. Król pruski uczynił ją szlachcianką; mąż, hrabia Rossi, jedną z najświetniejszych gwiazd na międzynarodowym firmamencie dyplomatycznym, a Pan Bóg — jedną z największych śpiewaczek, jakie kiedy świat wienoczył i podziwiał.

Urodzona w Darmsztadzie w roku bitwy pod Austerlitz, próbowała Henrjetta Sontag robić karierę śpiewaczka kolejno we Frankfurcie, Wiedniu, Lipsku, Berlinie. Znalazła, czego szukała, dopiero w Paryżu, w o wym Theatre Italien, z którego tyle sławy śpiewaczki poszło na świat cały w ciągu XIX-go wieku. Dopiero Paryż ocenił jej przedziwny wdzięk, czar jej głosu, wyrafinowany smak, przednią elegancję w grze i śpiewie, idącą w parze z niezrównaną czystością każdej wysubtelnionej nuty.

I całe to niepospolite zjawisko, rozkosz i zachwyt świata — znikło nagle jak mara senna. Na prośby męża zesłała hrabina Rossi dobrowolnie raz na zawsze ze sceny. Raz na zawsze? Nie. Rewolucyjny rok 1848 rujnuje jej męża

z kretelem. Jedyne wyjściem było wrócić na scenę, gdyż jak wiadomo, wpięć niżli filizotować, trzeba żyć!

Powrót Henrjetty Sontag na widownię tylu tryumfów był ewenementem pierwszej klasy dla melomanów obu półkuli ziemskiego globu. Stał się ów wypadek dnia w Londynie w 1850 tym. Henrjetta Sontag miała wówczas już lat 45 — a głos wciąż jeszcze anielski. To też porwała ją natychmiast w swe objęcia Ameryka. Stany Zjednoczone rozstały się z jej stop... Niestety! Czuwał nad uroczą divą, tonącą w powodzi wienków i dolarów, zawistne i nieublagane Przechwycenie. W pełni sławy i rozgłosu zamilkł nagle i niespodziewanie słowiczy głos Henrjetty Sontag na zawsze. W Meksyku zapadła na cholere. Śmiertelnie.

Rok wówczas nastawał trzeci Drugiego Francji Cesarstwa. Paryż, cały w bankietach i balach, przerwał na chwilę nazył swoje i kankany — i zapłakał. Zapłakata stolica świata nad dalekim, zamorskim grobem darmsztadzkiej niemieczki, co zgłasza na widnokręgu kunsztu śpiewaczego jedną z najjaśniejszych i najczystszych gwiazd.

W najświetniejszych czasach paryskiego Theatre Italien rywalizowały ze sobą na jego scenie *Die Sontag* i *La Malibran*. Był to turniej nad turniejami. Do

dzisiaj dnia pamięć o nim żyje w paryskich sferach artystycznych.

Niecierpiły siebie obie wielkie rywalki: *Die Sontag* uosobienie wdzięku, elegancji, gracji i wysubtelnego artystyzmu, *La Malibran* porywająca niezrównaną ekspresją cudnego głosu, burzliwością uczuć, nieobliczalnością wybuchowego temperamentu... Paryż szalał za oboma. Theatre Italien był wówczas promieniąjącym na świat cały ogniskiem najwyższego, najwytworniejszego kunsztu śpiewaczego.

Raz u hrabiny Merlib, na wystawnym rauele, śpiewały obie, Sontag i Malibran, duet — nad duetami. Przescigają siebie, zaciemniają kolejno jedna druga, wznoszą się obie do szczytów artystyzmu i perfekcji śpiewaczki, a przy ostatniej nucie, pod silnym wrażeniem tej szlachetnej walki — padają sobie w objęcia. A słuchacze, jeśli wierzyć współczesnym kronikarzom życia towarzyskiego w Paryżu — płakali jak bobry... O ile, rzecz prosta, dowiedziona jest rzeczą, że bobry płaczą.

Życie też to było Marji Garcia, zwanej La Malibran! Jeden błysk, jedno zakwitnięcie jakiegos kwiatu nie z ziemskiej krainy.

W ciągu lat 28-miu, które sądzono jej było spędzić wśród śmiertelnych, zdążyła; jednego męża porzucić w Ameryce (właśnie pana Malibran, kupca ko-

lonialnego) i poślubić w Europie skrzypka pana de Beriot; przelecieć jak ośnie-wajający meteor Francję, Anglję, Włochy; stać się jedną z najśłynniejszych śpiewaczek XIX-go wieku; spaść z konia w Londynie nabawiając się choroby nieuleczalnej; w kilku miesięcy potem, jesienią 1836 go roku, runąć nawpół martwą na estradzie koncertowej i w dzień-więć dni później zgasnąć jak gaśnie zdmuchnięta świeca.

N'était-ce pas hier qu'à la fleur de l'age  
Tu traversais l'Europe, une lyre a la main,  
Coeur d'anga et de Hon, libre oiseau de passage,  
Espegle enfant ce soir, sainte artiste demain?  
N'était-ce pas hier, qu'enivre et hénie,  
Tu traînais a ton char un peuple transporté?  
Qu'as-tu fait pour mourir?...

— pisał Musset we dni kilka po zgonie Marji Garcia, poświęcając jej słynne „Strofy” pełne melancholji i rzewności, rozwijając w nich myśl innego poety: „Im człowiek silniej wznieca życia płomień, tem się w nim prędzej spala drzewo życia”, oraz prastary aforyzm pogańskich Greków, sformułowany przez Gornickiego: „Ukochani przez bogów umierają młodo!”

D. C. N.

# Tworzenie rządu w Anglii.

## Polityka zagraniczna

**LONDYN. 17. I. (PAT).** Podsekretarz stanu Min. Spraw Zagranicznych w Izbie Gmin podczas debat oświadczył, że polityka zagraniczna Anglii nie wychodziła nigdy poza ramy traktatu wersalskiego. Rząd czynił wszystko, celem utrzymania ententy i utrwalenia przyjaźni z Francją, dając jednocześnie do zrozumienia aliantom, że nie widzi możliwości podtrzymania francuskiej polityki w zagłębiu Rubry — złożył odpowiedzialność za wszystkie konsekwencje tej polityki.

## Termin głosowania.

**WIENIĘ. 17. I. (PAT).** Donoszą z Londynu, że stronnictwa Izby Gmin, postanowiły kontynuować dyskusję nad adresem w odpowiedzi na Mowę Tronową w czwartek i piątek. W poniedziałek o 11 w nocy nastąpi decydujące głosowanie, a we wtorek zgłosi zapewne Baldwin swoją dymisję, zaś Ramsey MacDonald zaproponuje odroczenie posiedzenia Izby na dwa tygodnie, w którym to czasie utworzony będzie nowy rząd.

# Stosunki łotewsko-litewskie.

„Dzień Kowieński” z dn. 11 stycznia b. r. podaje bardzo ciekawe wyrzucenia prezesa łotewskich min strów p. Meierowicza, który z dziennikarzami łotewskimi rozważał stosunki swego państwa z Litwą.

Stosunek ten łotewski rząd stanu rozpatrywał z punktu widzenia ekonomicznego i politycznego.

Co do ekonomicznej strony stosunków p. Meierowicz zastrzeżeń nie stawia, uważając, że występująca w tej dziedzinie zbieżność interesów pozwala prowadzić nadal współpracę Litwy z resztą Nadbałtyki.

Inaczej w zakresie politycznym. P. Meierowicz stwierdza, że łańcuch państw graniczących od Zachodu z Rosją będzie silnym jedynie wówczas, gdy wszystkie składające go ogniwia zostaną spojone między sobą silnymi więzami przyjaźni.

Z tego wynika, iż Litwa nie znajduje miejsca w powyższym ugrupowaniu, z nim nie rozwiąże sporu swego z Polską. Prezes Ministrów łotewskich wyraził tę myśl zupełnie otwarcie: „Polityka łotewska — mówi on — dąży do zbliżenia z Litwą, muszę wszakże dodać, że nie widzę możliwości zawierania sojuszu z takim państwem, które nie nawiązało przyjacielskich stosunków ze wszystkimi sąsiadami”.

Zgodnie z powyższą myślą p. Meierowicz oświadcza również, iż Litwa będzie proszona na konferencję państw bałtyckich, projektowaną w Rydze z udziałem Finlandji i Polski. „Droga zatem stoi przed Litwą otwarta” — mówi p. Meierowicz. Dodaje zaraz jednak, że „o ileby nawet jakieś państwo odmówiło udziału swego w konferencji, — niezależnie od tego ma się ona odbyć”.

Oczywiście wiemy dobrze, że przedstawiciele Litwy nie pokwapią się przybyć na to zaproszenie, wobec udziału w naradach Polski.

Jeżeli się czyta równocześnie głosy prasy lit. i słyszy głos polityków litewskich, to przychodzimy do wniosku, że pomiędzy Litwą współczesną, a resztą Nadbałtyki leży przepaść.

Premjer litewski p. Galwanauskas czyni wprawdzie heroiczne wysiłki, by współpracę Litwy z Nadbałtyką zawiązać i proponuje konferencję w Kownie. P. Meierowicz grzeczenie godzi się na powyższą inicjatywę, zaznaczając jednak przy tej okazji to wszystko, co było powiedziane wyżej o zapatrywaniach jego na stosunki z Litwą. Przy takim stanie rzeczy konferencja państw bałtyckich, projektowana w Kownie ograniczyć się będzie musiała chyba wyłącznie do prac natury ekonomicznej. Łotwa bowiem uzależnia bliższą łączność polityczną z Litwą od rozwiązania sporu polsko-litewskiego.

Tymczasem w myśl p. Galwanauskasa projektowana konferencja w Kownie nie mogła mieć innego celu, jak zapoczątkowanie zbliżenia trzech państw bałtyckich z wyłączeniem Polski.

Jak widzimy, p. Meierowicz usuwa z góry taką możliwość w słowach stanowczych i jasnych.

Stanowisko powyższe Łotwy wzbudza nieukrywany gniew w litewskich

kołach. „Trimitas” z dnia 8 stycznia r. b. nazywa ironicznie Łotyszów „braćmi Litwinów, którzy wspólnie z Polską zamierzają izolować Litwę od całego świata i... udusić”.

Wogóle w Litwie rozpoczęto w ostatnich czasach wbrew Galwanowskiemu gwałtowną kampanję przeciw Łotwie, a nawet Związkowi Bałtyckiemu, jako przeciwko przyjacielom naszych przyjaciół.

Szczególnie jaskrawo prowadzi tę kampanję były prezydent Smetona z ministrem Waldemarasem i Związek Szaulisów, który ma wpływy większe niżby się może zdawało. (WILBL.)

# Balsze trzęsienia ziemi.

## W Japonji.

**LONDYN. 17. I. (PAT).** Reuter donosi z Tokio, że wczoraj o godzinie 4 rano w handlowej dzielnicy miasta odczuło ponownie bardzo gwałtowne trzęsienie ziemi. Dotychczas brak wiadomości o wyrządzonych szkodach. Nowe trzęsienie ziemi wywołało wśród ludności olbrzymią panikę.

## W Kolumbji.

**PARYŻ. 17. I. (PAT).** „Le Journal” donosi z Nowego Yorku, że gwałtowne wstrząśnienia podziemne odczuwane były rano i popołudniu w Kolumbji w pobliżu granicy Ekwadoru. Wstrząśnienia te dały się szczególnie odczuwać w 7 miasteczkach, z których mieszkańcy uciekają w popłochu.

## W Indjach.

**PARYŻ. 17. I. (PAT).** Dzienniki podają otrzymaną dnia 16 b. m. ze źródeł angielskich wiadomość z Bombaju, że o godzinie 2 w nocy odczuło tam na znacznej przestrzeni trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie było.

# Budienny contra Trocki.

**BERLIN. 17. I. (PAT).** „Lokal Anzeiger” podaje telegram korespondenta o stosunkach w Moskwie.

Między Trockim a Centralnym Komitetem i Biurem Politycznym Partji Komunistycznej istnieje stan wojenny. Instytucje próbowały wysunąć Budiennego przeciwko Trockiemu, jednak Budienny zajął stanowisko wyczekujące, podczas gdy Trocki zabarykadował się w poślugu pancernym.

Dyplomaci zagraniczni sądzą, że w razie zwycięstwa Trockiego nastąpiłby w polityce sowieckiej stanowczy zwrot na prawo.

# W sprawie umowy zbiorowej w rolnictwie.

## REZOLUCJA.

My niżej podpisani robotnicy, rolnicy i rzemieślnicy rolni zamieszkali w majątku Zatrocze hr. Jądwił Tyszkiewiczowej, gminy Trockiej zebrani w dniu 8 stycznia roku 1924 w liczbie 32, osób dla omówienia sprawy odmówienia nam pracy przez Zarząd majątku Zatrocze od 1 go kwietnia r. b. z powodu nie zawarcie zbiorowej umowy pomiędzy pracodawcami, a pracownikami rolnymi, która odbyła się w grudniu r. 1923. Po omówieniu tej sprawy przyszliśmy do przekonania, że warunki umowy wystawione przez pełnomocników Związku Zawodowo-klasowego robotników rolnych są wygórowane i rzeczywiste niemożliwe do przyjęcia przez pracodawców, z powodu czego będziemy pozabawieni pracy, dachu i kawałka chleba, jak również mamy nadzieję, że i w innych majątkach to samo będzie robotnikom rolnym.

Wobec tego prosimy pełnomocników Związku Zaw.-Klas. robotników rolnych o postawienie na zebraniu przedstawicieli od robotników i pracodawców rolnych, które ma się odbyć 20-go stycznia r. b. dla zawarcia zbiorowej umowy, odstąpienia od swoich niemożliwych do przyjęcia żądań i o ile nie uda się otrzymać zgody pracodawców na zwiększenie płacy zarobkowej, to żądamy zgody się na warunki umowy zbiorowej z roku 1923 i 1924, odstąpić stanowczo od żądań innych prócz ekonomicznych. Nadmieniamy przytem, że i warunki naszego pracodawcy w Zatrocze są bardzo ciężkie z powodu wyznaczonych danin i zwiększenia zwaloryzowanych podatków, jak również i ruiny powojennej: niszczenia budynków, inwentarza majątkowego i t. p.

Na tem zebraniu jednogłośnie postanowiliśmy wybrać delegata z naszego grona pracowników rolnych p. Bronisława Witkiewicza, którego upoważniamy w imieniu nas wszystkich podpisanych niżej o zwrócenie się z prośbą do Redakcji dzienników wileńskich o łaskawy przedruk naszej rezolucji w celu powiadomienia naszych kolegów znajdujących się w innych majątkach dla powzięcia identycznej uchwały z naszą dla wpłynięcia na pełnomocników rolnych Związku Zaw.-Klas. robotników rolnych przy zawarciu umowy zbiorowej, celem uniknięcia zatargów z pracodawcami i wskutek tego pozabawienia nas pracy.

Również delegata naszego p. Bronisława Witkiewicza upoważniamy o zwrócenie się i zakomunikowanie naszej rezolucji do Związku Ziemian w Wilnie i powiadomienie, że my nie jesteśmy członkami Związku Zawodowo-klasowego robotników rolnych i nie podlegamy ich umowom na rok 1924 i nie chcemy robić zatargu ze swymi pracodawcami wczem podpisujemy się:

Następują 32 podpisy stwierdzone przez Soltysa gromady Tartaryskiej. —

# KRONIKA

PIĄTEK  
18 Dnia  
Henryka B.  
Jutra  
Fabjana

W. g. 7 31, B. g. m. 4 11

## WILEŃSKA.

— Liga Obrony Powietrznej Państwa. Jak się dowiadujemy, zapisy na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa idą rażno. Zarówno do Banku Spółdzielczego Ludowego (ul. Ad. Mickiewicza Nr. 7), jak do biura Komitetu Wykonawczego Okręgu Wileńskiego Ligi Obr. Powietrznej (gmach Delegatury, ul. Marii Magdaleny Nr. 2, II piętro, od g. 11 do 8) obficie na ten cel napływają składki. Spodziewać się należy, że każdy, któremu dobrze Ojczyzny leży na sercu, winien zapisać się na członka L. O. P. P., zwłaszcza, że wpisowe wynosi tylko jeden złoty polski, zaś opłata miesięczna pięćdziesiąt groszy. Komitet wykonawczy L. O. P. P. w szybkim tempie zakańczą prace organizacyjne. Pierwsze zebranie ogólne odbędzie około 22 b. m.

— Nowe pobory emerytów. Z Warszawy donoszą, że emerytom i wdowom w połowie stycznia zostaną wypłacone dodatki 63% do pensji z dnia 1 stycznia b. r. Oprócz tego w styczniu dostaną zaliczenie na wyrównanie według nowej ustawy z przypadających poborów w zakresie pensji z dn. 1 stycznia zwiększonej o 63 proc. Ustawa emerytalna jest już w druku. Po jej ogłoszeniu, co nastąpi w najbliższych dniach, będzie stosowany natychmiast wymiar według nowej ustawy.

— (b) Posiedzenie Sejmiku powiatu Wileńsko-Trockiego. Dn. 15 i 16 stycznia odbyło się posiedzenie Sejmiku powiatu Wileńsko-Trockiego pod przewodnictwem starosty p. B. Grabowskiego, protokolował sekretarz wydziału p. M. Nidek. Na wstępie wysłuchano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału powiatowego z swej działalności za rok ubiegły oraz sprawozdanie Komisji rewizyjnej z dokonanej rewizji.

Następnie przedyskutowano i uchwalono budżet na rok 1924.

Pozatem zostały dokonane wybory 2 członków i zastępców do Kolegium wodnego. Na członków plenum powołano p. J. Borowskiego i p. J. Iwaszkiewicza, na zastępców p. K. Wękwowicza i p. J. Parczewskiego.

Na wniosek członka Wydziału p. M. Falewicza Sejmik, uchwalając prawie 50 proc. całego budżetu sejmikowego na wydatki szkolnictwa i cele kulturalne, postanowił zwrócić się do odpowiednich władz z prośbą rozciągnięcia ustawy o powiatowej Radzie Szkolnej, obowiązującej na terenach Rzeczypospolitej, na powiat Wileńsko-Trocki, ponieważ powiat ten należy do powiatów bardziej polskich na Wschodzie i jest kagańcem eświaty na Kresach.

— (b) Zmiany personalne w wydziale powiatowym wileńsko-trockiego Związku Komunalnego. Sekretarz Wydziału p. Zygmunt Wojezulanis powołany został na stanowisko pomocnika gospodarczego przewodniczącego Wydziału. Stanowisko sekretarza zajął p. Michał Nidek, dotychczasowy pomocnik inspektora samorządu gminnego. Inspektorem samorządu gminnego został p. W. Orlicki, zastępcą jego p. W. Jankowski, kierownikiem rachuby p. T. Aroichowski, jego zastępcą p. M. Solecki, referentem podatkowym Sejmiku p. J. Macutkiewicz.

— (b) Posiedzenie Kom. do walki z lichwą i spekulacją. Dn. 16 stycznia odbyło się ogólne posiedzenie członków Komitetu do walki z lichwą i spekulacją. Na wstępie poruszona została kwestja stosunku władz administracyjnych do działalności Komitetu. Uznano konieczność ściślej współpracy Komitetu z władzami administracyjnymi. Pozatem uchwalono skoordynować działalność komitetów miejskiego i powiatowego wileńsko-trockiego. W kwestji organizacji Komisji rzeczoznawców przy Komitecie dla wyrażenia opinii o wysokości cen w danej branży, oraz o utworzeniu analogicznych grup rewidentów Komitetu, polecono prezydium opracować plan działania rzeczoznawców i rewidentów. W końcu uchwalono zwrócić się za pomocą prasy do społeczeństwa, a w szczególności do kobiet, uświadamiając takowe o swych celach i zadaniach z prośbą o poparcie albowiem dotychczas społeczeństwo o istnieniu komitetu prawie nic nie wie. Sprawę aprowizacji m. Wilna i sprawę sprzedaży chleba odciono do następnego posiedzenia.

— (B) Nowy związek klasowo-strejkowy. Okręgowy inspektor pracy na m. Wilno zarejestrował nowy związek klasowy robotników przemysłu włókiennego,

do którego należą pracownicy fabryki „Piłtno” w Bezdanach.

Pierwszą uchwałą nowo-zorganizowanego związku, jaką wnieśli na zebraniu, było zarządzanie od przemysłowców wygórowanej płacy zarobkowej, a w następstwie... ogłoszenie strajku.

— Ciekawa konferencja robotników rolnych. Dnia 18 b. m. w gmachu Polsk. Domu Robotniczego (Gubernatorska 4) odbyła się konferencja członków związku klasowego robotników rolnych.

Postanowiono zwrócić się do rządu z propozycją, żeby wszystkie majątki oraz cały inwentarz oddać w dzierżawę robotnikom rolnym z tem, że ci będą wydawać właścicielom majątków część zebranych produktów według obliczeń zarządu związku.

Powyższą uchwałą wyniesiono wskutek otrzymanych informacji, iż jakoby właściciele majątków wymówili znacznej większości robotników rolnych pracę i mają zamiar oddawać ziemię w dzierżawę drobnym włościanom. O ile rząd nie przychylił się do powyższej uchwały zdecydowano ogłosić strajk robotników rolnych.

— Z Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Wilnie. W piątek dnia 18 stycznia 1924 r. o godzinie 18.30 odbędzie się w Domu Oficera Polskiego w wielkiej sali (ul. Mickiewicza) Wykład Ogólny. Podpułkownika Szt. Gen. Kowalskiego Wincentego pod tytułem: „Naród pod bronią”.

— „Niebezpieczeństwo Inwazji lotniczej”. Pod powyższym tytułem wygłosił odczyt w piątek, dn. 18 stycznia, o godz. 7 wiecz. porucznik-pilot Fijałkowski z Warszawy w sali Stow. Techników. P. Fijałkowski przyjeżdża do Wilna na zaproszenie Stow. Techników. Wejście na odczyt dla członków i zaproszonych gości.

— Doroczna reduta artystyczna odbędzie się w najbliższy wtorek w salach Domu Oficera Polskiego. — Program koncertowo-kabaretowy, który odbywać się będzie w sposób oryginalny, dotychczas w Wilnie nieprzytykowany, wykonywać będą najwybitniejsze sily obu teatrów oraz szkoła baletowa p. Łaszkiewiczowej. — Do tańca przygrywać będą orkiestry opery i operetki, zaopatrzone w najnowszy repertuar taneczny bieżącego karnawału. — Organizatorzy zapowiadają wielką ilość atrakcji i niespodzianek. — Stroną artystyczno-dekoracyjną kieruje prof. Pronaszko, który wraz z gospodynią i gospodarzami artystami zamienia sale domu Oficera Polskiego na zaciszne saloniki i gabineciiki. Osoby pragnące otrzymać zaproszenia winny w tym celu zwrócić się do gospodarzy Reduty (w obu teatrach).

— Wieczór Boy'a! w niedzielę 20 stycznia w sali Domu Oficera Polskiego ul. A. Mickiewicza 12, odbędzie się na wzór stołecznych recitali, wieczór ciekawej satyry i frywolnego humoru Boy'a. W wykonaniu prócz gości z stolicy, p. Józefa Welskiego, weźmie udział pierwszy raz po powrocie z Warszawy p. Zofia Jaroszeńska, oraz p. Stanisława Perzanowska i dawno niewidziany p. reż. Jarema.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż dyr. Rychłowski, z nieznanym nam bliżej motywów, nie chce udzielić p. Perzanowskiej zezwolenia na występ w wieczorze Boy'a.

— Prośba Centralnego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej. Polska Macierz Szkolna szereg oświatę w Wilnie utrzymuje wypożyczalnie książek przy ul. Benedyktynskiej 2, oraz na Snipszkał ul. Wilkomierska 1 i na Zarzeczu Nr 5. Wobec nieźmiernej drożyzny książek, wypożyczalnie powyższe przynoszą mieszkańcom Wilna ogromną usługę, a młodzieży i dzieciom pomoc w nauce. Chodzi jednak o to, by czytelnicy, dbali o książki, nie niszczyli ich i nie przetrzymywali zbyt długo. Wypożyczalnie oświatowe nie są w możności zakupywać dziś w większej ilości egzemplarzy najbardziej poczytnych książek. Macierz zatem uprzejmie prosi wszystkich abonentów swych wypożyczalni o zwrot książek dawnej wypożyczonych, oraz o nieprzetrzymywanie żadnej książki dłużej ponad tydzień, pamiętając o tem, że przetrzymywanie dzieł wypożyczonych przynosi stratę instytucji i krzywdę innym czytelnikom, którym również dana książka może być bardzo potrzebna.

— Na Łukiszkał. Jużemy informowali naszych czytelników o życiu, zorganizowanem na zasadach nowoczesnych, w willeńskim „na Łukiszkał”, pod kierownictwem naczelnika willeńskiego p. K. Bartoszewicza i jego współpracowników, oraz o ich humanitarno-społecznej pracy. Obecnie, jako dopełnienie działalności dotychczasowej, zapoczątkowano zorganizowanie Patronatu Willeńskiego (Towarzystwa opieki nad zwolnionymi z więzień), czuwającego nad osobnikami powracającymi do życia normalnego i wspierającego ich materialnie. W celu powiększenia funduszu nowopowstającej organizacji, Zarząd zainteresowania tą sprawą szerszego ogółu, Zarząd willeńskiego na Łukiszkał w Wilnie urządza, w niedzielę 20 stycznia r. b. o godz. 4-jej po południu, w szkole willeńskiej, przedstawienie amatorskie.

Odegraną zostanie, przez więźniów, sztuka Lucjana Rydla „Betleem Polskie”.

Ze względu na doniosłość sprawy, szczerze

# Dwa pokoje umeblowane

ze wszelkimi wygodami; telefon na miejscu do wynajęcia Mostowa 27-2

połączamy społeczeństwu jej poparcie. Osoby, zainteresowane egzystencją Patronatu i pragnące go podtrzymać, mogą wcześniej nabywać bilety na przedstawienie po jednym miljonie marek polskich — w kancelarii wzięsiennej. M. J.

NOWOSCI WYDAWNICZE.

— „Ruch prawniczy i ekonomiczny.“ Wyszedł z druku 1-szy zeszyt na 1924 r. „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego“ organu Wydziału Prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Na treści zeszytu składają się Rozprawy: „Pożyczki w żytnich listach zastawnych i dolarowych listach zastawnych“ przez L. Cichowicza; „Podatek dochodowy i majątkowy“ przez J. Piekalkiewicz; „Przegląd Piętnastolecia“: 17 recenzji oraz bibliografia literatury prawniczej i ekonomicznej polskiej i obcej; „Przegląd prawa dawstwa: Prawo cywilne, handlowe, proces cywilny, zobowiązania międzynarodowe Polski; „Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem Polski; Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz Orzecznictwo Mięszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego; Kronika Ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i górnictwo, stosunki robotnicze, walutowe, spółdzielczość, ubezpieczenia, gospodarka komunalna; Miscellanea; „Przegląd czasopism.“

Z SĄDÓW

— (1) O szpiegostwo na rzecz Kowna Mieszkańcy m. Wilna Teodor Rutkowski, lat 17, i Jerzy Krogiert, l. 57, oraz mieszkaniec m. Warszawy Otto Dreling, l. 27, byli oskarżeni o to, iż będąc obywatelami polskimi, po wzajemnym porozumieniu się i działając świadomie w końcu 1921 r. i w pierwszej połowie 1922 r. na terenie Ziemi Wileńskiej, dopomagali nieprzyjacielowi w jego działaniach wrogich przeciwko Polsce, przyczem sprzyjanie to polegało na szpiegowstwie na rzecz Litwy Kowieńskiej i zawierało się w dostarczaniu władzom wojskowym pomienionego państwa wiadomości o dyslokacji wojsk polskich w Wilnie i Ziemi Wileńskiej, dzienników i rozkazów Min. Spr. Wojsk., raportów D-wa Od. Korpusów, oraz innych, dotyczących środków bezpieczeństwa Polski.

Sąd Okręgowy w Wilnie w dn. 28 września 1923 r. skazał Rutkowskiego na 1 b. m. więzienia, Krogierta zaś i Drelinga uniewinnił.

Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego względem Rutkowskiego i Drelinga zmienił. Rutkowski został skazany na 1 rok więzienia zaliczeniem 1 roku aresztu prewencyjnego. Dreling zaś na zamknięcie w więzieniu na 1 rok, miesięcy 6.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz ostatni deskanaty „Dzwonek alarmowy“. Jutro premiera przeobrażonej krotoczwili Hennequina i Webera „Pan! prezosa“. Ta krotoczwila dyrektora zamyka cykl przedstawień karnawałowych.

— Występy Niewiarowskiej i Szezwiańskiego. w Teatrze Wielkim dobiegają końca. „Dorina“ w niedzielę graną będzie po raz ostatni.

— Przedstawienia popołudniowe w Teatrze Wielkim. W sobotę o godz. 3-ej i pół po cenach zniżonych o 65 proc. dla uszającej się młodzieży — „Faust“ opera Gounoda.

W niedzielę o g. 3 i pół p.p. „Madame Butterfly“ Pucciniego, z p. Jęfimecowa w roli tytułowej.

— Przedstawienie jubileuszowe M. Dowmunt. W sobotę 26 b. m. odbędzie się w Teatrze Wielkim jubileusz 25-cio letniej pracy scenicznego zaszczytnie znanego i utalentowanego artysty teatrów Wileńskich M. Dowmunt.

W dniu tym wystawioną zostanie klasyczna operetka Supp'e „Bocaccio“ Bilety już są do nabycia w Teatrze Wielkim (pokój Nr. 18) od 11-12 i 6-11 wiecz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Niedoszły samobójca. Dn. 16 b. m. usiłował pozbawić się życia przez rzucaenie się z mostu Wielkiego do rzeki Wilji Wacław Rzylicki (Radzińska 58). Zamach samobójczy został udarem-

niowy przez posterunkowego Bronisława Różniewicza. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

— Groźny napad bandycki. Dn. 15 b. m. 3-ch bandytów usbrojonych w karabiny dekonalo napadu na dom Adama Dolicha (folwark Zabucze gm. Daugieliskiej pow. Święciański). Napastnicy zrabowali różnych rzeczy na samę przeszło 1 milj. mk. poczem zbiegli.

— Zderzenie pociągów. Dn. 16 b. m. na stacji osobowej w Wilnie nastąpiło zderzenie pociągów towarowych idących po jednym torze podczas którego został wykołojony i uszkodzony 1 wagon. Wypadku z ludźmi nie było.

CAŁEJ POLSKI.

— Skandal na obchodzie jubileuszowym prasy żydowskiej. W tych dniach obchodzono uroczystości jubileusz prasy żydowskiej w Polsce z okazji ukazania się Nr. 1. „Dostzegacza Nadwiślańskiego“ w Warszawie w d. 8 grudnia 1923 r. Obchód ten odbywał się publicznie w teatrze Kamińskiego z udziałem 2 tysięcy osób i został zakłócony charakterystycznym incydentem. Gdy mianowicie po wielu przemówieniach powitalnych zabrał głos delegat towarzystwa hebraistycznego oświatowego Tarbut (Kultura), p. Gerdon, i rozpoczął przemówienie w języku hebrajskim, rozległy się z tłumu okrzyki, aby przemawiał w żargonie. Mówca nie zastosował się do tego żądania, co wywołało ponowną burzę, tak że prezydium musiało przerwać uroczystość.

Zajęcie to świadczy wymownie, jak dalece wśród żydów nieustalone są poglądy w kwestii ich ojczystego języka.

ZE ŚWIATA.

— Katastrofa sterowca. W Nowym Yorku burza zerwała sznury trzymające go na uwięzi sterowiec „Shemandoah“, na pokładzie którego znajdowało się 30 osób załogi. Gwałtowny wiatr poniósł sterowiec w kierunku Kanady. Sterowiec przeleciał już Westfield i New Yersey. Załoga czyni daremne wysiłki swręcenia się przeciwko wiatrowi.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs franka waloryzacyjnego. Kurs waloryzacyjny franka złotego na dzień 18-go stycznia wynosi 1.900.000.

— Zadłużenie skarbu państwa. Z zestawień kasowych P. K. P. po raz pierwszy od pół roku zmniejszyło się.

Dług skarbu państwa w P. K. P. wynosił 80. XI. 48 tryliony, 10. XII 51 1/2 tryljonów, 20. XII 64 tryliony 31. XII 111 tryljonów, 10. I. 105 tryljonów.

Widzimy więc, że podczas gdy w ciągu 10 dni od 20 do 31 grudnia zadłużenie Skarbu Państwa w instytucji emisyjnej wzrosło o 47 tryljonów to w ciągu następujących 10 dni zmniejszyło się o 6 tryljonów.

Jest to pierwsze następstwo waloryzacji podatków. Według przewidywań min. Skarbu waloryzacja podatków wraz z zaliczką na podatek majątkowy da możliwość już w lutym zamknąć budżet Państwa bez niedoboru, a tem samem wstrzymać druk banknotów.

— Umorzenie zaległości podatkowych. Zaległości z tytułu podatków i opłat oraz kar za zwłokę i grzywien, o ile w dniu 1-go stycznia b. r. nie sięgały 0,1 franka złotego, zostały umorzone.

W ten sposób znikną z rachunkowsel skarbowej wszelkie śmieszne nieraz kwoty zaległości z lat ubiegłych.

— Wzrost drożyzny Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, że w okresie od 1 do 15 stycznia wzrost kosztów utrzymania wynosił 89.62 procent.

Bal Macierzy.

W dniu 19-ym stycznia 1924 r. w salonach Domu Oficera Polskiego (A. Mickiewicza Nr. 13) odbędzie się bal na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wileńskiej. Obowiązki gospodyni i gospodarzy łaskawie przyjęli:

Panie—Bohwićowa Stanisława, Bohdanowiczowa Ignacowa, Bobińska Tadeuszowa, Bociarczka Witoldowa, Bujalska Władysława, Burhardtowa Aleksandra, Ciozdina Stanisława, Czechowiczowa Edmundowa, Dobaczewska Eugenjuszowa, Dłużniewska Eugenja, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Federowiczowa Lucja, Gasiłowska Zygmunta, Głowińska Antonina, Jęzowska Konrada, Kiewliczowa Marjanowa, Klottowa Janowa, Kownacka Piotrowa, Łabuńska Amelja, Łokuciewska Janowa, Łukowska Ludwika, Mackiewiczowa Marja, Malecka Janowa, Meyszowiczowa Aleksandra, Hr. Mohlewa Wacławowa, Niedziłkowska Konrada, Popowiczowa Janowa, Petraszewska Janowa, Romanowa Walerowa, Rettingerowa Juljusowa, Rydzowa-Smigłowa Edmundowa, Riedlowa dyr., Rómłowa baronowa, Ruszczykowa Ferdynandowa, Samorekowa Leonowa, Skinderowa Czesława, Szepowa Teofilowa, Szaniawska Wacławowa, Szmidtowa Władysława, Świętocka Kazimierzowa, Tupalska Andrzejowa, Wańkowiezowa Stanisława, Wimborowa Kazimierzowa, Wirszyłłowa Konrada, Węsiawska Stanisława, Zawadzka Władysława, Zawadzka Feliksowa, Żerańska Władysława.

Panowie—Bańkowski Witold, Bohwić Stanisław, Bohdanowicz Ignacy, Bobiński Tadeusz, Bociarski Witold, Bujalski Władysław, Burhardt Aleksander, Meś, Czechewicz Edmund, Ciozda Stanisław, Cywiński Jan, Dobaczewski Eugenjusz, Ehrenkreutz Stefan, Gasiłowski Zygmun Kura-tor, Jęz Konrad, Głowiński Antoni, Grębsz Hugo, Kiewlicz Marjan, Klott Jan, Kownacki Piotr, Łokuciewski Jan, Malecki Jan, Meyszowicz Aleksander, Hr. Mohl Wacław, Niedziłkowski Konrad, Ferkowski Leon, Popowicz Jan, Petraszewska Jan, Roman Walerja, Rydz Smigły Edward Rómml, Gos, Rettinger Juljus, Ruszczy Ferdynand, Riedel Dyrektor, Samorek Leon, Samorek Restytut, Strumillo Marjan, Skinder Czesław, Szopa Teofil, Szaniawski Wacław, Świętocki Wacław, Świętocki Kazimierz, Szmidt Władysław, Swirtan Lucjan, Tupalski Andrzej, Wirszyłł Konrad, Wańkowiez Stanisław, Wimbor Kazimierz, Węsiawski Witold, Węsiawski Stanisław, Zawadzki Władysław, Zawadzki Feliks, Żerański Władysław, Zwiersyński Aleksander.

W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry 6 pułku Leg., smyczkowa i dęta. Karta wstępu 3 miliony mk. Wstęp tylko z zaproszeniami. zaproszenia u p.p. gospodyni. Początek o godzinie 9 wieczór.

TELEGRAMY.

O pożyczkę dla Węgrol.

LONDYN, 17.I. (PAT) Dziś zebrała się na posiedzeniu nieoficjalnem Podkomisja Rady Ligi Narodów. Tematem narad było udzielenie Węgom międzynarodowej pożyczki.

Demonstracje komunistyczne.

BERLIN, 17.I. (PAT) Wczoraj odbyły się demonstracje komunistyczne z powodu rocznicy zamordowania Libknechta i Róży Luksemburg.

DÜSSELDORF, 17.I. (PAT) Wczoraj odbyły się tu poważniejsze rozruchy. Komuniści przeciagali przez miasto, zatrzymując tramwaje, oraz strzelając de publiczności. Policja była zmuszoną do użycia broni. Kilka osób zostało rannych.

Cofnięcie dymisji gabinetu fińskiego.

HELSINGFORS, 17.I. (PAT) Stosownie do życzenia prezydenta premier fiński cofnął dymisję gabinetu.

Komija francuska.

KOLONJA, 17.I. (PAT) Przybyła tu komisja francuska celem zbadania stosunków na terenie okupowanym przez Anglę.

Zaproszenie rzeczoznawców.

BERLIN, 17.I. (PAT) Komitet rzeczoznawców wezwał do Paryża prezesa Komitetu Gwarancyjnego w Berlinie prof. Naguemina.

BERLIN, 17.I. (PAT) Prezydent Banku Rzeszy Schacht, który otrzymał zaproszenie do Paryża, dla udzielenia informacji komitetowi rzeczoznawców przy komisji odszkodowań, uda się tam w najbliższych dniach.

Spotkanie Pasiezą z Mussolinim.

RZYM, 17.I. (PAT) „Corriere della Sera“ donosi z Białogrodu, że spotkanie Pasiezą z Mussolinim odbędzie się między 22 a 28 stycznia w Wenecji.

Pos. Bałtruszajtis.

MOSKWA, 16. I. Poseł litewski Bałtruszajtis wręczył Kalininowi nowe listy uwierzytelniające. Tegoż dnia wręczył listy uwierzytelniające poseł Afganistanu Gulam-Nabi-Chan.

OFIARY.

Na „Pogotowie Ratunkowe dla dzieci“ 1) Jadwiga Kalkstejnowa mk 1.000.000 2) Ku uczczeniu s. p. Gabryśli z Kosteckich Malinowskiej A. Luboński Mk. 1.000.000 Dla biednych (do uznania Redakcji) nieprzyjętych przez potenta, jak zwrot nadpłaconego podatku stemplowego J. Szarkówna 570.000 mk

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 17 stycznia b. r.
Lotewskie ruble 300000
Czeki Londyn 42750000
Ruble złote 4400000
Ruble srebrne 3900000
Bilon reszyski 1500000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 17 stycznia b. r.
Belary 9350000
Przekazy: New-York 9450000
Londyn 42050000-41950000
Paryż 4700 0-461000
Wiedna 133 00
Praga 286500-282700
Włochy 4825 0
Belgia 422000
Szwajcaria 1704500-1700000
Frank złoty 1897000
Bony złote 1480000-1400000-1500000
Miljonówka 600000-420000
Pożyczka złota 12000000-10000000
Tendencja utrzymana.

A K G I E: w tysiącach mk.
Bank Handlowy w Warszawie 15000, 15000
Wileński Pryw. Bank Handlowy 425
Warsz. T-wo Fabryk cukru (bez kuponów) 18000, 16000, 17250
Warsz. T-wo kopalni Węglu (odsinek po 100) 20750, 20000 (pięćdziesiątki) 21000, 20750 (odc po 20) 24000, 22500 (odc. po 10) 28000, 24000, 24500 (drobne) 25000, 24000
Gęglowski 2050, 2500, 3700
Starachowice 16750, 15250, 16000
Kudaki (setki) 7000, 6250, 7500 (pięćdziesiątki) 7000, 6500, 6700 (dwudziestki) 3250, 7750, 8000 (drobne) 3300, 6000, 3250
Borkowski 3600, 3400, 3600
Bank Kredytowy 2250, 2500, 3300
Tendencja słaba

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 17 stycznia b. r. (w milionach mk. niem.)
Londyn 17955000-18045000
Paryż 198004-198996
Wiedna 59850-60150
Praga 13600-124310
Włochy 186034-186906
Belgia 176558-177442
Tendencja spokojna.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Przetarg.

Dnia 5 lutego 1924 roku w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie (ul. W. Pohlanka 24) odbędzie się przetarg za pomocą ofert riśmiennych na wyrób cz. część (ekwiwalent procentowy) materiałów na zrabach etatowych w Nadleśnictwach:

- 1. Grodzieskiem 6. Druskienikiem
2. Różankowskiem 7. Międzyrzeckiem
3. Hozańskim 8. Bakszańskim
4. Dzieleskiem 9. Uszańskim
5. Dunikowskiem 10. Orańskim
11. Koniawkiem

z warunkiem wywiezienia na składy przy stacjach, względnie torze kolejowym lub rzekach spławnych wyrobionych materiałów drzewnych, należnych z podziału Z. O. L. P.

Oferty sporządzone w/g przepisów licytacyjnych Z. O. L. P. będą przyjmowane do godziny 12-ej w południe 5-go lutego 1924 roku.

Szczegółowy wykaz wystawionych obiektów, przepisy licytacyjne, wzory i umowy—są po przejrzaniu w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. w Warszawie (Senatorska Nr. 15) w Z. O. L. P. w Wilnie i odnośnych Nadleśnictwach.

Przeznaczone do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu za zezwoleniem Nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w WILNIE

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLE INAZA

H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołka podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Słone zdenierowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kiszke stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce pierśwowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych infomacji udziela: A teraz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy wiat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno.

Sprzedaz w składach aptecznych i aptekach

Młyn ANGLO-CANADIAN Industrial Limited
Jener, Reprezent. A. G. de Sharbinin Wilno, ul. W. Stefańska 29. Produkuje intensywnie jak poprzednio mąkę i absolutnie nie jest uszkodzony od powstałego w tym że gmachu pożaru

W centrum miasta przy bocznicy kolejowej wydzierżawiają się
place i składy
Blizszych informacyj udziela: Zarząd Bocznic Piwna 9, telet. 299; Sp. Akc. „Dziwigła“, Gdańsk, telef. 856; Dom Expedyc. K. Wojewódzki,

DOM HANDLOWY „KARSAKOW“ w WILNIE, przy ul. Sądowej 6.
Hurtowa sprzedaż mąki pszennej i żytniej ORAZ śledzi wszelkich gatunków ORAZ Przybył wagon ryżu
Przybył wagon ryżu
oraz NADBSZDŁ TRANSPORT
Prawdziwej mąki rosyjskiej
Z Ekaterynostawa firmy młyn Br. Szafryn, gatunków: Krupeczka, 1/2 i 1/3 najlepszej jakości po cenach tanich.

Do uruchomienia dużego Młyna Parowego w Wilnie w własną bocznica kolejową i składami potrzeb. wspólnik
Z kapitałem udział w pracy lub bez.
Wiadomości: Konejsjonowane biuro „Zachęta“ Portowa 6-d.

Akuszerka z Warszawy
dziela porad, Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewiczza 46-5.

Lekarz dentysta Bobrowska
przyjmuje chorych na Zarzeczcu 16-17.

Mieszkanie
o 7-ku pokojach wszelkie wygody do wynajęcia.
Dow. ul. Kościuszk. (Antokol) 14 m. 1.

Zgub. dowód osobisty na im. Marji z Pożaryskich Budzińskiej wyd. przez Star. Święc. Unieważnia się.

Zgub. dokum. wojsk. wyd. przez 13 p. ul. na im. Władysława Trabuszewskiego. Uniew. się.

Zgub. książ. wojskową wyd. przez P. K. U. Wilno i metr. chrztu na im. Bolesława Symonowicza. Unieważnia się.